

Już jutro mecz z Catanią, ostatni pojedynek w tym roku, a potem tygodniowa przerwa świąteczna. Po niej rozpoczną się przygotowania do meczu z Juventusem. Wywiadu dla *Roma Channel* udzielił dziś Francesco Totti, mówiąc o świątach oraz pojedynku z zespołem Bianconerich.

- Otrzymywanie prezentów ma zawsze szczególny efekt, wiem jak ważne są święta dla najmłodszych. Otrzymywanie ich od rodziców jest piękną rzeczą. Boże Narodzenie spędzę spokojnie, w domu.

2013 rok?

- W 2013 roku płynęliśmy ze zmiennym prądem: możemy powiedzieć, że pierwsze sześć miesięcy były złe, z kolei takiego początku sezonu chcieliśmy po trosze wszyscy. Mamy nadzieję kontynuować to również w 2014 roku, co jest najważniejszą rzeczą. Nie powiem, co chciałbym pod choinkę, ale chciałbym zrobić kibicom wielki prezent, na który zasługują najbardziej ze wszystkich.

Kondycja fizyczna?

- Czuję się dobrze, odnalazłem najlepszą formę, nie jestem na sto procent, gdyż nie mam ogrania. Ważne jest, że kontuzja została zatrzymana.

Mecz z Juventusem?

- Mecz z 5 stycznia będzie ważny i znaczący, tak dla nas jak i dla nich. Zagramy drugie derby, ale jeśli nawet pójdzie źle, sezon się na tym nie skończy.

W czasie wywiadu Il Capitano pokazano klip z życzeniami od jego przyjaciela, Gigiego Buffona, który zażartował też i życzył Tottiemu zjedzenia jak najwięcej *panettone* w czasie świąt, aby był ociążał na mecz 5 stycznia. Totti odpowiedział:

- Ciężko będzie dojść do 5 stycznia ociążałym, gdyż mam bardzo sztywny program do przestrzegania... Życzę Buffonowi dobrych świąt i zakończenia sezonu na drugim miejscu. Potem, jako przyjacielowi, życzę, żeby mógł przeżyć najpiękniejsze możliwe radości w piłce. Zasłużył na to bardzo, dzielę z nim wiele i jestem dumny, że jest moim przyjacielem. Ważnych przyjaciół trzeba mieć blisko, a on się do nich zalicza,

poza fenomenem na boisku, jest nim również poza nim. Życzę jemu i całej rodzinie pięknych świąt.

Autor: abruzzo